



Sygn. akt III PK 138/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa B. Z.

przeciwko Zespołowi Szkół w S.

o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 maja 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 12 czerwca 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 1 sierpnia 2013 r., którym oddalono powództwo B. Z. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, dokonanego przez pozwaną Zespół Szkół w S.

Sąd odwoławczy zaakceptował poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, zgodnie z którymi powódka była zatrudniona u strony pozwanej jako nauczyciel w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracę swoją świadczyła jako pedagog w świetlicy szkolnej. Etat pedagoga w świetlicy został zlikwidowany z dniem 1 września 2011 r. W związku z tym strona pozwana, aby nie zwalniać powódki z pracy, przesunęła ją na najbliższy rok szkolny do wykonywania czynności w przedszkolu. Było to możliwe dzięki temu, że jedna z nauczycielek przedszkola (U. S.) została na ten rok przesunięta do nauczania początkowego. Ten ruch kadrowy spowodowany był udzieleniem urlopu dla poratowania zdrowia jednej z nauczycielek. W roku szkolnym 2012/2013 U. S. wróciła do pracy w przedszkolu. Wówczas powódka uzyskała urlop dla poratowania zdrowia na okres od dnia 4 sierpnia 2012 r. do dnia 4 sierpnia 2013 r. W tym czasie pracodawca, w związku z przygotowaniem nowego arkusza organizacyjnego na rok szkolny 2013/2014, w którym nie przewidziano godzin dydaktycznych w pełnym wymiarze więcej niż dla dwóch nauczycieli, opracował kryteria doboru do zwolnienia jednej z nauczycielek. Kryteria te zostały zatwierdzone na posiedzeniu rady pedagogicznej w dniu 10 kwietnia 2013 r. Podjęto wówczas zamiar wypowiedzenia powódce umowy o pracę, gdyż legitymowała się ona najniższymi kwalifikacjami spośród zatrudnionych nauczycieli. Miała ukończone studium nauczycielskie, które dawało uprawnienia jedynie do wykonywania pracy pedagoga w świetlicy oraz do pracy w przedszkolu. W dniu 30 kwietnia 2013 r. strona pozwana wypowiedziała powódce stosunek pracy, jako przyczynę wskazując zmianę planów nauczania, uniemożliwiającą dalsze zatrudnienie powódki na stanowisku nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć.

Sąd drugiej instancji zaaprobował też ocenę prawną tego stanu faktycznego, uznając za trafne stanowisko Sądu Rejonowego zarówno w odniesieniu do tego, że przebywanie na urlopie dla poratowania zdrowia nie stanowi przeszkody do wypowiedzenia mu stosunku pracy (z powołaniem się na uchwałę składu siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2013 r., I PZP 1/13, OSNP 2013 nr 23–24, poz. 270), jak i co do merytorycznej zasadności wypowiedzenia powódce stosunku pracy na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 191 ze zm.). W tym ostatnim zakresie Sąd Okręgowy w szczególności podkreślił, że zatwierdzony arkusz organizacyjny szkoły i przedszkola na rok szkolny 2013/2014 nie pozwalał na przydzielenie powódce godzin pracy ani w szkole, ani w przedszkolu. Powódka nie miała bowiem żadnych kwalifikacji jako nauczyciel przedmiotów i nie mogła pracować w nauczaniu początkowym. Jej kwalifikacje, tj. ukończone studium nauczycielskie, stanowiły minimalny próg, który formalnie pozwalał jej na wykonywanie pracy w przedszkolu. Jednak pozostałe nauczycielki, zatrudnione w przedszkolu, tj. U. S. i E. S., mają kwalifikacje znacznie wyższe od powódki (studia magisterskie w zakresie wychowania przedszkolnego i studia podyplomowe) i legitymują się dłuższym od niej stażem pracy nauczycielskiej (odpowiednio 27 i 30 lat). Kryterium doboru powódki do zwolnienia było więc obiektywne i sprawiedliwe, wobec czego nie było podstaw do zakwestionowania decyzji strony pozwanej o wypowiedzeniu stosunku pracy właśnie powódce.

Powódka wywiodła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie:

I. art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., przez:

1. brak rozpoznania apelacji powódki w jej granicach, co polegało na braku rozpoznania podniesionych przez powódkę zarzutów apelacyjnych, w tym w szczególności zarzutów:

a) naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez brak wnikliwej oceny przez Sąd pierwszej instancji zebranego materiału dowodowego co do ustalenia zasadności przyczyn złożenia przez pozwanego powódce wypowiedzenia stosunku pracy, w tym w szczególności dowodów z arkuszy organizacyjnych pozwanego Zespołu za lata szkolne 2010/2011, 2011/2012, 2012/2013 i 2013/2014, wykazu nauczycieli zatrudnionych w pozwanym Zespole, posiadających uprawnienia do nauczania początkowego z dnia 11 lipca 2013 r., przesłuchania powódki i pozwanej

w charakterze strony, karty oceny pracy powódki w przedszkolu w roku szkolnym 2011/2012 z dnia 10 maja 2012 r. oraz zaświadczenia o uczęszczaniu powódki na studia podyplomowe: edukacja przedszkolna i wczesnoszkolna z dnia 25 maja 2013 r.;

b) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu, że:

- z dniem 1 września 2011 r. organ prowadzący zlikwidował etat pedagogiczny w świetlicy szkolnej, gdzie zatrudniona była powódka (likwidowane były godziny dydaktyczne przewidziane dla nauczyciela w świetlicy),

- przesunięcie powódki w roku szkolnym 2011/2012 do pracy w przedszkolu pozostawało w związku ze skorzystaniem przez innych nauczycieli z urlopu dla poratowania zdrowia i miało charakter tymczasowy,

- powódka miała minimalne kwalifikacje pozwalające na pracę w przedszkolu w postaci studium nauczycielskiego, a pozostali nauczyciele zatrudnieni w przedszkolu mieli kwalifikacje wyższe,

- w przedszkolu w roku szkolnym 2013/2014 jest 56 godzin dydaktycznych, a powódka pracowała w przedszkolu tylko rok;

2. niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów, dla których Sąd drugiej instancji oddalił apelację powódki, przez całkowity brak odniesienia się do zarzutów sformułowanych w apelacji, co stanowi istotne naruszenie wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego,

3. brak przeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji własnej analizy zebranego w toku postępowania apelacyjnego materiału dowodowego i w konsekwencji oparcia zaskarżonego wyroku jedynie na materiale dowodowym zebrany w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 45 k.p. w związku z art. 30 § 4 k.p. w związku z art. 91c ust. 1 Karty Nauczyciela oraz art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela, przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a także art. 67 ust. 1-4 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572) i art. 42 Karty Nauczyciela, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło Sąd drugiej instancji

do błędnego uznania, że dokonane powódce wypowiedzenie stosunku pracy było uzasadnione i nie naruszało przepisów prawa pracy oraz Karty Nauczyciela.

Opierając skargę kasacyjną na takich podstawach, powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o zmianę tego wyroku i przywrócenie powódki do pracy w pozwanym Zespole Szkół na dotychczasowych warunkach oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki okazała się uzasadniona, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są usprawiedliwione.

Sąd Najwyższy uznaje w ogólności za trafne zarzuty procesowe odnoszące się do nieustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do całości materiału dowodowego sprawy w kontekście okoliczności podnoszonych konsekwentnie przez stronę powodową w pozwie, apelacji i skardze kasacyjnej. W szczególności celny okazał się zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że postępowanie apelacyjne prowadzone przez sąd drugiej instancji - pozostając postępowaniem odwoławczym i kontrolnym - zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, o czym najlepiej świadczy sformułowanie, że sąd drugiej instancji rozpoznaje „sprawę” a nie „apelację” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7, a przede wszystkim uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Sąd odwoławczy jako instancja nie tylko kontrolna, ale także merytoryczna, powinien zbadać sprawę niezależnie od zarzutów apelacji dotyczących naruszeń prawa materialnego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie

naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Sąd odwoławczy ma nie tylko uprawnienie, ale obowiązek rozważenia na nowo całego zabranego w sprawie materiału oraz jego własnej oceny (art. 382 k.p.c.), przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 93). Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma z jednej strony pełną swobodę jurysdykcyjną (bo rozpoznaje „sprawę”), z drugiej natomiast ciąży na nim obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji oraz zgłoszonych w pismach procesowych składanych w toku postępowania apelacyjnego. Pogląd ten, wynikający z samej istoty instytucji apelacji, ukształtowany pod rządami art. 378 § 1 k.p.c., w jego brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2000 r., został wzmocniony po zmianie tego przepisu dokonanej ustawą z dnia 24 maja 2000 r. (Dz.U. Nr 48, poz. 554). Uregulowany w art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno bezwzględny zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, jak też nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 czerwca 2007 r., II PK 318/06 i z dnia 5 grudnia 2007 r., II PK 122/07, niepublikowane).

Powinność ta wynika przede wszystkim z istoty apelacji pełnej, na temat charakteru której Sąd Najwyższy wypowiedział się szeroko w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów (mającej moc zasady prawnej) z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 55; Monitor Prawniczy 2008 nr 22, s. 37, z uwagami M. Kowalczyk; Palestra 2009 nr 1, s. 270, z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego; por. też wyroki z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138 i z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161 oraz postanowienie z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7; PiP 2004 nr 4, s. 116, z glosą K. Knopka). Powiększony skład Sądu Najwyższego wyjaśnił w szczególności, że system apelacji pełnej polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie. Oznacza to, że przedstawione

pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz kolejny, a prowadzona przez sąd odwoławczy rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów natury prawnej, jak i faktycznej, popełnionych zarówno przez sąd pierwszej instancji, jak i przez strony procesowe. Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez prawodawcę listy możliwych zarzutów, nie krępuje zatem sądu drugiej instancji, dzięki czemu zachowuje on w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze. Skoro apelacja pełna polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez Sąd pierwszej instancji, to tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji.

Nie może zatem ulegać wątpliwości, że nierozpoznanie zarzutów apelacyjnych (częściowo powtórnie przywołanych przez skarżącą w skardze kasacyjnej), stanowi naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., a brak odpowiedniej wypowiedzi Sądu Okręgowego w tym przedmiocie powoduje konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż naruszenie powołanego przepisu przynajmniej mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Nadto, w postępowaniu Sądu drugiej instancji doszło do naruszenia art. 382 k.p.c. Wypada bowiem zauważyć, iż instytucja apelacji pełnej ma odzwierciedlenie również w treści art. 382 k.p.c., zgodnie z którym Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Nakaz orzekania w postępowaniu apelacyjnym na podstawie całego materiału zebranego w postępowaniu toczącym się w obu instancjach nie jest ograniczony jedynie do obowiązku rozważenia całego materiału dowodowego sprawy. Pojęcie „materiału”, użyte w art. 382 k.p.c., należy rozumieć szerzej, jako „materiał procesowy”, a więc - poza przeprowadzonymi dowodami (materiałem dowodowym) - także pozostały materiał procesowy, na który składają się twierdzenia i oświadczenia stron, zarzuty przez nie podnoszone i składane wnioski. Przez pominięcie zebranego materiału należy zaś rozumieć niezajęcie co do niego stanowiska przez sąd (pominięcie przy dokonywaniu ustaleń oraz

nieuwzględnienie w ramach dokonywanych rozważań). Nie jest jednak pominięciem zebranego materiału niepodzielenie przez sąd twierdzeń strony lub nieuwzględnienie zgłoszonych przez nią wniosków, jeżeli sąd - obojętnie, z jakich powodów i czy pogląd ten jest merytorycznie trafny - uzasadnił swoje stanowisko w tym względzie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 sierpnia 2000 r., IV CKN 1137/00, LEX nr 530702 oraz z dnia 21 lutego 2007 r., I CSK 446/06, LEX nr 253393).

Uwzględniając wyżej przytoczone poglądy i przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Najwyższy zauważa zatem, że Sąd drugiej instancji w ogóle nie wypowiedział się w kwestii podnoszonych między innymi w apelacji (ale również na wcześniejszym etapie postępowania) twierdzeń strony powodowej dotyczących przede wszystkim:

- nieprzedstawienia przez stronę pozwaną dokumentu formalnie potwierdzającego likwidację etatu w świetlicy szkolnej,
- okoliczności, w jakich doszło do przeniesienia powódki do pracy w przedszkolu i tymczasowości tego zatrudnienia, a zwłaszcza przesunięcia jednej z nauczycielek przedszkola – U. S. – do nauczania początkowego w miejsce osoby korzystającej z urlopu dla poratowania zdrowia, podczas gdy żaden z nauczycieli korzystający z takiego urlopu w roku szkolnym 2011/2012 nie był nauczycielem nauczania początkowego,
- ruchu kadrowego u strony pozwanej w poszczególnych latach szkolnych (w tym kwestii dotyczących zatrudnienia nauczycieli korzystających z urlopow dla poratowania zdrowia w roku szkolnym 2011/2012 oraz związanych z powrotem U. S. do pracy w przedszkolu w roku szkolnym 2012/2013 z uwagi na przesunięcie do nauczania początkowego nauczycielki matematyki i przyrody, dla której w związku ze zmniejszeniem liczby godzin tych przedmiotów nie było zatrudnienia u strony pozwanej),
- zwiększenia o 11 liczby godzin pracy w przedszkolu, które są realizowane przez innych nauczycieli w ramach godzin nadliczbowych.

Sąd Okręgowy, tak jak wcześniej Sąd Rejonowy, w żaden sposób nie odniósł się do wskazanych aspektów sprawy. Inaczej rzecz ujmując, ani Sąd pierwszej, ani Sąd drugiej instancji nie poczyniły na podstawie dowodów zaoferowanych przez powódkę żadnych ustaleń odnośnie do podnoszonych przez nią okoliczności, ani zgodnych z jej twierdzeniami, ani też przeciwnych. Tymczasem ustalenia te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W myśl art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, dyrektor szkoły w razie częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć rozwiązuje z nim stosunek pracy, przy czym nauczyciel zatrudniony na podstawie mianowania może wyrazić zgodę na ograniczenie zatrudnienia w trybie określonym w art. 22 ust. 2. Zgodnie z tym przepisem, nauczyciel zatrudniony na podstawie mianowania może wyrazić zgodę na ograniczenie zatrudnienia do wymiaru nie niższego niż 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć i proporcjonalne zmniejszenie wynagrodzenia, gdy z przyczyn, o których mowa w art. 20 ust. 1, nie ma możliwości zatrudnienia go w pełnym wymiarze zajęć oraz nie istnieją warunki do uzupełnienia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych w innej szkole. W razie braku zgody nauczyciela zatrudnionego na podstawie mianowania na ograniczenie wymiaru zatrudnienia i proporcjonalne zmniejszenie wynagrodzenia, stosuje się przepis art. 20.

W tym kontekście rzeczą Sądów było przede wszystkim zbadanie tak istnienia zmian organizacyjnych uniemożliwiających zatrudnianie powódki (w roku szkolnym 2011/2012), jak i utrzymywania się skutków tych zmian w kolejnych latach szkolnych aż do chwili wypowiedzenia powódce stosunku pracy, biorąc też pod uwagę, że dopuszczalność rozwiązania z nauczycielem stosunku pracy wskutek częściowej likwidacji szkoły albo w razie zmian organizacyjnych powodujących zmniejszenie liczby oddziałów w szkole lub zmian planu nauczania uniemożliwiających dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć, powinna być oceniana z uwzględnieniem możliwości zatrudnienia w zespole szkół będącym jego pracodawcą, a nie tylko szkole wskazanej w umowie o pracę lub akcie mianowania jako jego miejsce pracy w ramach zespołu (por. postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PZP 5/14, LEX nr 1480284), a przydzielenie zajęć innym nauczycielom w ramach godzin ponadwymiarowych, które mogłyby uzupełnić obowiązkowe pensum nauczyciela zwalnianego z pracy, jeśli przyczyna takiej decyzji dyrektora nie jest uzasadniona szczególnie ważnymi przyczynami, może prowadzić do wniosku, że niemożność dalszego zatrudniania nauczyciela rzeczywiście nie występuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r., II PK 279/09, niepublikowany).

Skoro zaś Sąd drugiej instancji nie przeprowadził własnej oceny wiarygodności materiału dowodowego w powyższym zakresie, pomimo wyraźnie wyartykułowanych zarzutów apelacyjnych odnoszących się do sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego materiału, nie rozpoznając tym samym sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), a uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymagań art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., to zachodzi konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, co powoduje, że ocena pozostałych wymienionych w skardze zarzutów (w zakresie obrazy prawa materialnego) na obecnym etapie byłaby przedwczesna, z pewnymi jednakże zastrzeżeniami.

Uwzględnić bowiem trzeba, że „plan nauczania”, którego zmiana może uzasadniać rozwiązanie z nauczycielem stosunku pracy, dotyczy wyłącznie godzin lekcyjnych finansowanych ze środków przydzielonych przez organ prowadzący szkołę. Tylko te bowiem godziny wchodzi do pensum nauczycielskiego i tylko ich zmiana może uniemożliwiać zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć. Podjęcie się przez nauczycieli prowadzenia nieodpłatnie (dodatkowo) obowiązkowych zajęć, nie oznacza więc, że zajęcia te wchodzi do planu nauczania w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., III PK 51/14, LEX nr 1645272). Jeżeli zatem organ prowadzący szkołę faktycznie zlikwidował etat pedagogiczny w świetlicy szkolnej, to doszło do zmian planu nauczania w rozumieniu art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, na co bez żadnego wpływu, wbrew stanowisku skarżącej, pozostaje okoliczność realizowania opieki nad dziećmi nieodpłatnie przez nauczycieli szkoły.

Tak sformułowany zarzut naruszenia art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela nie mógłby więc być uwzględniony.

Sąd Najwyższy zwraca także uwagę, że przesłanką stosowania art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela jest faktyczne (rzeczywiste) dokonanie zmiany organizacyjnej w szkole, powodującej zmianę planu nauczania uniemożliwiająca dalsze zatrudnianie nauczyciela w pełnym wymiarze zajęć. Czynności, na podstawie których dochodzi do takich zmian, powinny być zgodne z prawem (legalne), a więc dokonane w ramach obowiązującego porządku prawnego. Nie oznacza to jednak, że sąd pracy, który rozpoznaje spór między pracownikiem a pracodawcą oparty na zmianach organizacyjnych pracodawcy, powinien oceniać we własnym zakresie, czy czynności leżące u podstaw tych zmian (w szczególności uchwała właściwego organu gminy o likwidacji etatu w świetlicy szkolnej) były zgodne z odpowiednimi przepisami i merytorycznie uzasadnione. Ocena, czy uchwała rady gminy dotycząca takiej likwidacji (mająca charakter publicznoprawny) jest zgodna z prawem oraz dokonywana jest we właściwym trybie, należy do kognicji sądów administracyjnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 25 listopada 2014 r., III PK 11/14, LEX nr 1652400). Z tej przyczyny podnoszone przez powódkę twierdzenia na temat rzekomej sprzeczności z prawem decyzji podjętych przez władze samorządowe co do zmian organizacyjnych u strony pozwanej, nie mogą być przedmiotem oceny sądu pracy. Z punktu widzenia zasadności powództwa o przywrócenie do pracy znaczenie ma jedynie stan faktyczny polegający na dokonaniu (w ramach obowiązującego porządku prawnego) zmian organizacyjnych u strony pozwanej jako następstwo decyzji (uchwał) podjętych przez organy samorządowe. Ewentualne nieprawidłowości w podejmowaniu przez organy gminy decyzji (uchwał) w zakresie likwidacji w roku szkolnym 2011/2012 godzin pedagogicznych w świetlicy szkolnej nie podlegają więc kontroli sądu pracy, a istotne jest tylko to, czy takie zmiany organizacyjne w rzeczywistości miały miejsce, tzn. czy takie decyzje (uchwały) faktycznie zostały podjęte. W tym kontekście nieusprawiedliwiony jest zatem zarzut kasacyjny powódki naruszenia art. 67 ust. 1 – 4 ustawy o systemie oświaty.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).

